



Nr 40, październik 2015

## Piknik „Pożegnajmy Lato”



Zgodnie z zapowiedziami i plakatami w sobotę dnia 5 września odbył się w Mrozowie Dożynkowy Piknik „Pożegnajmy Lato”. Pogoda dopisała, a słońce świeciło jak na zamówienie, co sprawiło, że impreza mogła się odbyć bez przeszkód. Warto wspomnieć, że wioski, które organizowały swoje dożynki następnego dnia w niedzielę już nie miały takiego szczęścia. W Mrozowie organizatorzy czyli Rada Sołecka i Stowarzyszenie „Mrozovia” mogli w całości zrealizować zaplanowane atrakcje. Cały czas coś się działo. Dużym zainteresowaniem cieszył się quiz rodzinny, w którym chętnie brały udział dzieci przyprawiając ze sobą rodziców bądź innych dorosłych członków rodziny. Nie sprawiał on większych trudności w zdobyciu słodkiej nagrody. Nie zabrakło również chętnych dzieci do konkurencji sportowych walcząc m.in. o tytuł piłkarskiego Króla Strzelców.

Dzieci mogły wykazać się pomysłowością i wyobraźnią w budowie zamków z kartonów, papieru, rolek, a równocześnie sprawdzić umiejętność pracy w zespole, co jak się okazało nie było proste. Ale z pomocą przyszli rodzice, którzy pokazali dzieciom jakie efekty można osiągnąć przy dobrej współpracy. Atrakcji dla dzieci poza tym było wiele. Mogły np. odwiedzić kącik upiększający z malowaniem twarzy, tatuaży lub wplataniem kolorowych warkoczyków.

W trakcie pikniku trwał konkurs na „Mrozowski Produkt Roku”. Tym razem dominowały dżemy, ale była i papryczka, oraz ciasto. Uczestnicy imprezy degustowali wyroby oddając głos na ten, który według nich jest najsmaczniejszy. Zwycięzcą został „Dżem z migdałami” w wykonaniu Doroty Ropek, która otrzymała nagrodę – produkt TupperWare. Przepisy na przetwory będą drukowane w kolejnych numerach gazetki.

Zostały również rozegrane III Gminne Mistrzostwa Dojenia Krowy, w których zwyciężył dojąc 2700 ml mleka Jarosław Zięba, zostając tegorocznym mistrzem. Dominik Zięcina nadal pozostaje gminnym rekordzistą w dojeniu, gdyż w zeszłym roku wydoił 2800 ml.

Niespodzianką, również dla samych organizatorów był występ zespołu Nox. Dwie atrakcyjnie ubrane tancerki zatańczyły taniec zwany Tribal – połączenie tańców indyjskich i flamenco. Po występie dowiedzieliśmy się, że tancerki nie tańczyły wcześniej ustalonej choreografii, ale improwizowały, porozumiewając się między sobą ustalonym językiem gestów i sygnałów niezauważalnych dla widza. Kolejną niespodzianką była nauka podstawowych figur tanecznych i wspólne ich odtąnczenie. Nie zabrakło również zumbę dzięki naszej wytrwałej instruktorce Annie Witańskiej. Chętnych jak zwykle nie zabrakło, choć szczególnie aktywnością wykazały się dzieci, nawet te całkiem małe, które żywo naśladowały ruchy prowadzącej. Pozostałe dzieci mogły się w tym czasie wyszaleć na dmuchańcach.

Zanim jeszcze zapadł wieczór młodzież wzięła udział w rywalizacji malowania graffiti, a dorośli w konkursie „Jaka to melodia?”. Szczególnie drugi konkurs tak bardzo wciągnął do zabawy, że rozśpiewał całe towarzystwo imprezy.

Nie zabrakło też kulinarnych specjałów: przepyszne ciasta, gorąca grochówka, chleb ze smalcem i ogórkami oraz nowość – wysmienite naleśniki z jabłkami wykonane przez miejscowego amatora gotowania. Przy tak atrakcyjnych poczęstunkach rodzi się pytanie czy znaleźliby się chętni - prowadzący i uczestnicy - na zorganizowanie warsztatów kulinarnych?

Pan Zbigniew Żygadło serwował dania z grilla, które rozgrzewały tych najbardziej wytrwałych imprezowiczów bawiących się przy muzyce dyskotekowej do północy.

Uroku imprezie nadała wiejska aranżacja, haftowane obrusy, serwety rozwieszone na ogrodzeniu, wiklinowe kosze pełne owoców, warzyw – płodów upraw przydomowych. Bądź co bądź był to dożynkowy piknik. Szkoda, że w nowej propozycji „Podziel się z sąsiadem” wzięła udział tylko jedna rodzina przynosząc przepyszne winogrona.



Fot. Dorota Kozyra

Podziękowania należą się Sołtysowi i Radzie Sołeckiej, Stowarzyszeniu „Mrozovia”, Samorządowemu Ośrodkowi Kultury, radnej Mrozowa; osobom, które upiekły ciasta, przygotowały grochówkę, smalec, kukurydzę i galaretki; młodzieży robiącej watę cukrową; panu Kazimierzowi za nagłośnienie; państwu Zając za udostępnienie prądu; darczyńcom: firmie Skład Opału Wiktor Petryk, Skład Opału POLMET Marian Szymański i Krzysztof Duchnicki, Punkt Apteczny Słonecznik oraz pani Edycie Czesnowskiej, państwu Ciszewskim, państwu Fuskas.

Nasz Piknik pokazuje jaka różnorodność talentów i potencjał twórczy cechuje naszą społeczność. Dopiero razem każdy drobny czyn jest wielki bo tworzy jedno wielkie dzieło, które nie byłoby wielkie bez tych nawet drobnych, czasami niedostrzegalnych działań.

Dorota Kozyra



## DZIELNICE MROZOWA

### Mrozów – szlakiem procesji. Ciekawostki lokalne.

Oczywiste, że do wszelkich dekoracji niezbędne były kwiaty. I tych - poza okresem jesienno-zimowym - nigdy nie brakowało... tuż obok kościelnego muru; dokładniej - po jego przeciwnej stronie. Sprytnie, potrafiły niepostrzeżenie a potajemnie przemieścić się z terenu plebanii na teren przykościelny. Dawniejsi księża, co prawda, protestowali przeciwko jawnej grabieży, ale tak jakoś słabo i przeważnie nieskutecznie. Innym problemem dekoracyjnym były (i są) zimo- i latozielone listki, powszechnie zwane barwinkiem. Z nich splatano długie łańcuchy zdobiące świątynie np. na majową Pierwszą Komunię. Początkowo do wystroju uszczykiwano żywe żywotniki - z posesji przy łączniku Wyzwolenia-Kościuszki, jednak ktoś szybko wykrył, że najlepszą zieleninę da się znaleźć na łupieżczych wyprawach do... Wilkszyna. Mówiło się wtedy szyfrem: do pałacu; niektórzy - „majątku”. Jeszcze inni uściślali: „majątku Żydówki”. Majątku dość skutecznie zdewastowanego po przejściu obu armii w ostatniej wojnie. W sumie jednak samowolna, niefachowa pielęgnacja sąsiedzkich krzewów zbytnio nie uszczupliła tamtejszych alei.

Zmieniona tabliczka informacyjna kościoła (pominiemy tu identyfikację autora), ponieważ pierwotny napis stał się zupełnie nieczytelny. Pojawił się więc nowy, choć na tej samej blasze. Większym gotykiem, na białym tle, kilkunastokrotnie objawiono: Kościół Matki Bożej Zwycięskiej, wiek XIV, ale, przy okazji następnego remontu elewacji, ponownie zastąpiono go - już firmowym, ze szczegółowym wykazem terminów nabożeństw. Teraz tło jest niebieskie, a wezwanie kościoła znacznie mniejsze od poprzednich. Tęgoż samego autora był też wycięty z mlecznych plastikowych płytek napis na krzyżu misyjnym. Zdaje się, że obecnie pozostaje jedynie w postaci dokumentacji fotograficznej (takową nie dysponuję).

Kilka lat temu zmienił się również, i to radykalnie, wygląd skwerku przed bramą główną; od niepamiętnych czasów, porośnięty trawą, dawał łatwy dostęp do krzyża znajdującego się tuż przy kościelnym murze. Czasami ktoś porządkował jego otoczenie i palił tu nawet zniczek-kaganki. Krzyż stał i nadal stoi - samotnie, w towarzystwie dwóch, obecnie mocno wyrosniętych drzew, jednakże bezpośredniego dostępu bronią teraz spore krzewy iglaste przez co coraz mniej rzuca się w oczy wśród wybujałej roślinności. Może to i dobrze, bowiem pierwotnie zagospodarowany plac przysparzał stałego bólu głowy kolejnym proboszczom. Dawniej, szczególnie w większe święta a nierzadko i niedziele, kościół nawiedzało tyle ludu, że nie mieścili się w nawie głównej i przedsiönku.



Reszta stała na zewnątrz, aż do bramy; bywało często, że i za bramą. Problem w tym, że ci na zewnątrz niewiele lub zgoła nic nie słyszeli ani rozumieli z księżyich napomnień, ponieważ elektroniczne nagłośnienie kościoła, a już szczególnie na wsi, wtedy było nie do pomyślenia. Siłą rzeczy, i z nudów, omawiano bieżące sprawy wiejskie, wymieniano informacje, a nawet - uchowaj Boże! - dzielono się opiniami o miejscowych dziewczętach. Jednym to przeszkadzało w nabożnym skupieniu, innym - wprost przeciwnie. Natomiast najbardziej znudzeni w czasie kazania (a że z ambony coś tam było widać i nie wypadało rzucać się w oczy kaznodziei) przemieszczali się czasowo właśnie „pod krzyż” (oficjalnie - pod mur kościelny), by tam, już nie przeszkadzając wiernym,

spokojnie wypalić papierosa oraz pogwarzyć o tym i owym. Choć więc miejsce było dogodne i poza jurysdykcją kościoła, kolejni księża werbalnie potępiali takie postępowanie.

Na gorącym uczynku nikogo oczywiście nie przyłapali - zajęci celebrowaniem mszy i zbieraniem ofiary, zaś Amen po kazaniach nawoływał zainteresowanych do powtórnego zajmowania poprzednich godnych miejsc. Dziś ten obyczaj prawie zaniknął. Raz - dlatego że frekwencja już nie ta, co drzewiej, a drugi - ewentualne miejsce rozkoszowania się dymkiem jest stosunkowo odległe. Stąd ewentualna absencja w znacznej części mszy coraz dłuższa i trudniejsza do kontrolowania.

Ciekawostka: istnieje do dziś zabytkowa studnia, służąca wcześniej za letnie siedzenie lub podwyższenie, z którego można było podziwiać kreacje Panien Młodych albo początek uroczystej procesji. Jeszcze dawniej była na niej zamocowana pompa tłokowa, ale - zdaje się z niej nie korzystano; w każdym razie wyjątkowo rzadko. Może ze względu na dość szczególne, bliskie sąsiedztwo. Dziś, niedostępna, bez uzbrojenia, kryje się za niskim płotkiem i stosunkowo wysoką zielonością...

Tubylec

# Sołtys informuje



Fot. Dorota Kozłowa

Serdecznie witam wszystkich mieszkańców naszego sołectwa. Mieliśmy ostatnio okazję spotkać się na zebraniu wiejskim, by przedyskutować ważne dla nas sprawy. Odczytałem zawiadomienie skierowane do Radnych i Sołtysów Gminy Miękinia w sprawie rozpoczęcia prac nad projektem budżetu Gminy Miękinia na 2016 rok. Powstał wniosek z propozycjami zadań na rok 2016 – sołectwo Mrozów.

- Montaż progów zwalniających na ul. Chrobrego (obok Przedszkola i Biblioteki) – droga gminna.
- Montaż progów zwalniających na ul. Piastowskiej, od strony wjazdu z Miękinia (przed wjazdem do Mrozowa).
- Montaż oświetlenia ulicznego na końcu ul. Zielonej.
- Montaż oświetlenia na placu zabaw (od strony posesji Wyzwolenia 10 – ze względu na odbywające się tam libacje).
- Instalacja tablicy energetycznej przy placu zabaw (ze względu na konieczność „pożyczania” prądu z sąsiadujących posesji na czas organizacji imprez plenerowych).
- Montaż progów zwalniających na ul. Kościuszki koło działki 206/2 lub znak ograniczenia ruchu dla pojazdów powyżej 3,5 t.
- Poprawienie nawierzchni asfaltowej na ul. Odrzańskiej.
- Postawienie stojaka na rowery w pobliżu stacji kolejowej w Mrozowie (przy istniejącej trasie rowerowej (Zurawiniec – Mrozów).

- Nasadzenie naturalnego ogrodzenia (żywopłot) wzdłuż chodnika na ul. Wyzwolenia, odgradzającego część rekreacyjną od ulicy.
- Montaż lustra drogowego na ul. Zielonej (przy Ośrodku Zdrowia) – ma ułatwić i zwiększyć bezpieczeństwo osób skręcających w ul. Zieloną jadących z kierunku Wrocławia.
- Montaż lustra drogowego na ul. Wyzwolenia ( przy parkingu obok Kościoła). Ma ułatwić skręt dla osób jadących od strony Miękinia.
- Instalacja monitoringu placu zabaw Mrozowie.
- Przystanek autobusowy dla dzieci szkolnych od strony ul. Wiśniowej (nowe osiedle w Mrozowie). Powodem jest duża odległość od przystanku zlokalizowanego przy Świetlicy Wiejskiej.
- Budowa nawierzchni asfaltowej na drodze pomiędzy Mrozowem i Łąkoszycami.

Nie wiem jeszcze, ile wskazanych zadań zostanie przekazanych do realizacji. Liczę na przychyłność władz Naszej Gminy. Część spraw podlega kompetencjom Starostwa. Zostaną one przekazane do sekretariatu Powiatu Średzkiego.

Przyznam uczciwie, że byłem zaskoczony niską frekwencją na zebraniu. Obecnych było 25 osób. Jak na sołectwo, które liczy w obu naszych miejscowościach 847 osób dorosłych jest to stanowczo zbyt mało. Zachęcam Państwa do aktywnego uczestniczenia w życiu naszej społeczności. Mam nadzieję, że przy projektowaniu następnego budżetu na rok 2017 będzie nas dużo więcej.

Do końca roku przyjmowane są zapisy na demontaż i odbiór pokryć dachowych (eternit). Teoretycznie termin przyjmowania zgłoszeń jest do końca października, ale pewna miła Pani z Urzędu Gminy, idąc nam na rękę, zgodziła się przedłużyć termin składania wniosków.

Bardzo proszę o przekazywanie do mnie sygnałów o problemach z infrastrukturą gminną np. oświetleniem, powalonymi drzewami itp. Przypominam mój numer telefonu 501-692-522.

Radosław Kamiński

## Droga śmierci

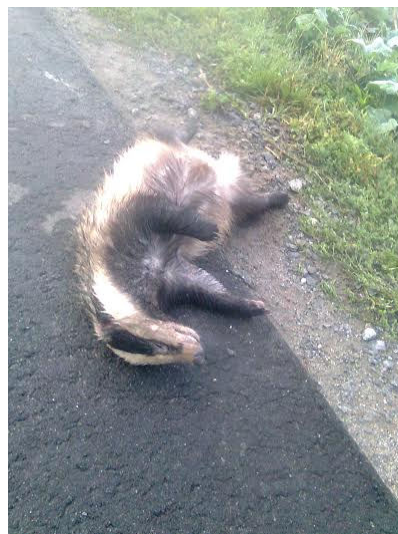
Mamy piękną, nową drogę, prowadzącą z Mrozowa do Żurawinca. Jest to trasa zwana przez niektórych : „wójtówka” (wiadomo, dlaczego) lub „rehabilitacyjna” a nawet „sanatoryjna”. Oczywiście dlatego, że upodobał ją sobie rowerzyści, chodzący, biegacze, rolkarze, nordic-walkingowcy, właściciele psów, rodziny z dziećmi, młodzi zakochani, rekonwalescenci itp.

Ale jednocześnie jest to wymarzony skrót dla kierowców, którzy muszą „wcisnąć się” do miasta lub z niego wyjechać, omijając gigantyczne korki do i z Leśnicy. I niestety prawie każdego ranka widać smutne efekty tej jazdy. ZABITE ZWIERZĘTA. I bynajmniej nie o żaby i myszy tu chodzi, bo na nie nikt już nie zwraca uwagi, ale o dorodne sarny, zające, lisy i ...nawet borsuki. A borsuka trudno przejechać, bo porusza się powoli i ociężale, a żeruje tylko w nocy. Natomiast pewnego sierpniowego poranka wzdłuż tej drogi leżały aż DWIE zabite sarny.

Z jaką prędkością trzeba jechać na tej wąskiej drodze bez pobocza, gdzie wciąż poruszają się piesi i rowerzyści, aby śmiertelnie potrącić takie duże zwierzęta?

Sorgo

KIEROWCO ! BĄDŹ OSTROŻNY!



Fot. Sorgo

### Włamywacze w akcji

Nad ranem w piątek 25 września doszło w Mrozowie do próby włamania do sklepu Grosz. Niekiedy złodzieje nie przewidzieli jednak, że drzwi do sklepu stawia im zdecydowany opór, i do środka się nie dostali. Niepowodzenie powetowali sobie włamaniem do sklepu spożywczego w Brzezince Średzkiej.

[red]

### Remont dawnej szkoły w Mrozowie

Na ukończeniu są prace budowlane przy obiekcie dawnej szkoły w Mrozowie. W ubiegłym roku władze gminy podjęły decyzję o przeznaczeniu obiektu na mieszkania komunalne. Na ten cel pozyskano dotację w wysokości 103 tys. zł z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach projektu „Aktywizacja społeczno - zawodowa na rzecz budownictwa socjalnego – edycja 2014”. Dotację przeznaczono na zakup materiałów budowlanych.

W ramach przeprowadzonych prac dokonano już remontu dachu oraz wymiany stolarki okiennej i drzwiowej. Zmianie uległo pokrycie dachowe, zamontowano nowe rynny, wstawiono nowe okna i drzwi zewnętrzne oraz przebudowano kominy. Wykonano ocieplenia budynku oraz częściowo elewację. Przeprowadzane są również prace wewnątrz budynku, gdzie zostanie wymieniona: instalacja wodno - kanalizacyjna, elektryczna, tynki wewnętrzne wraz z malowaniem. W wyniku tych prac, do końca roku, w obiekcie wygospodarowanych zostanie 5 lokali komunalnych.

za [www.miekinia.pl](http://www.miekinia.pl)

### Już wkrótce...

Od **1 października** w Samorządowym Ośrodku Kultury w Miękini uruchomione zostaną codzienne, bezpłatne, popołudniowe zajęcia dla dzieci pod hasłem - **warsztaty kreatywnego myślenia**, podczas których, pod okiem pedagoga, dzieci będą łączyły naukę z zabawą.

Zajęcia będą odbywać się: poniedziałki 15:00-16:30, wtorki 15:00-16:30, środy 15:30-17:00, czwartki 15:00-16:00, piątki 14:00-15:30.

**11 października** na boisku przy ZS w Miękini odbędzie się Ogólnopolska Wystawa Owczarków Niemieckich Długowłosych.

za [www.miekinia.pl](http://www.miekinia.pl)



### Przepis na dżem z migdałami - Mrozowski Produkt Lokalny Pani Doroty Ropek

1 kg śliwek  
1 kg gruszek  
1 kg jabłek  
1 cytryna  
30-40 dag cukru  
150-200 g płatków migdałowych

Produkt lokalny 2015

Owoce umyć. Jabłka i gruszki obrać, pokroić w cienkie plastry. Śliwki przepołowić i usunąć pestki. Owoce przełożyć do garnka i prażyć pod przykryciem około 10 minut.

Dodać cukier, pomieszać i smażyć bez przykrycia 20 minut. Następnie dodać sok z cytryny, płatki migdałowe i chwilę smażyć, po czym przełożyć do słoików i zakręcić. Słoiki pasteryzować 15 minut.

Przepis pochodzi z książki Siostry Anastazji „153 przetwory i dania mięsne”. Taki dżem jest idealnym dodatkiem do pieczywa, kremów, ciast, naleśników, ryżu i deserów.

### Wujek Dobra Rada

W tym wydaniu Wujek poleca wykonanie prostych ozdób:

Miniaturowe ogródki w doniczkach – idealne na prezent ☺

Kaktusy z kamieni (polecam farby akrylowe do malowania).

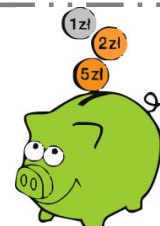


### Drodzy Czytelnicy,

W tym miesiącu zebraliśmy 84,41 zł. w Groszu (w sierpniu jeszcze 1 funt) oraz 61,86 zł. w Promyku. **DZIEKUJEMY!!!** Nadal potrzebujemy Waszego wsparcia. Jeśli czytasz Głos Mrozowa, wrzucić 50 gr do świnki - to koszt druku Twojego egzemplarza.

Równocześnie składamy serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” i „Promyk” w Mrozowie, którzy przeprowadzają zbiórki na wydawanie kolejnych numerów gazety oraz Mieszkańcom, którzy wspierają tę inicjatywę.

Redakcja



### Do Szanownych Sponsorów

Zachęcamy do sponsorowania - także częściowego - naszej gazetki. Oferujemy możliwość umieszczenia ogłoszenia/ reklamy już od 50 zł. Koszt wydania całego numeru to 150 zł. Kontakt: mail [glosmrozowa@mrozow.pl](mailto:glosmrozowa@mrozow.pl)

**Stowarzyszenie Mrozovia**

**[www.mrozow.pl](http://www.mrozow.pl)**